Do Numeru 29?0 Gazety
Korrespondenta Warsz:
1818.

ROZMAITOŚCI.

NUMER 9.

I.

O Żydach w Polsce

Pisma w ięzyku Francuzkim wydanego przez Jenerała Polskiego Posła na Seym dokończenie.

Żydzi wchodząc w związki małżeńskie będąc ieszcze dziećmi, staią się oycami familii bardzo młodo, i w krótkim czasie nowe pokolenia oglądaią. Prawie zawsze bankrutuią, skoro ich dzieci maią już swe postanowienie i gospodarstwo, którym oddaią pokryiomo pieniądze na ich korzyść; a że żadnego stałego maiątku nie posiadaią, żadney też wierzyciele ich nie maią dla siebie u nich pewności, i tym sposobem wiele mniey maiętnych familiy chrześciańskich ruynuią. — Nie uznaiąc praw żadnych, prócz swoich, czynią nasze bezskutecznemi względem siebie, lub ie do milczenia przywodzą.

Jakiż Rząd mógłby bezpiecznie w krain swoim cierpieć rodzay ludzi, których zwyczaie i prawa wbrew się widokom iego przeciwią, i którzy w narodzie osobny naród tworzą?

Bardzo usiłowano doyść ich ludności; lecz nic dokładnego pod tym względem do dziś dnia nie masz, bo się temu ich religiia i interes sprzeciwia. Większa część Żydów nie posiadaiąc żadney własności gruntowey, łatwo uyść mogła oka Administracyi i Policyi, i mam powód sądzenia, że ledwie połowa ich ludności iest u nas zapisana.

Trzymaiąc oni wbrew prawom karczmy po wsiach, umieią się w nich utrzymywać, mimo tylokrotnych Rządu zakazów. Nasi biedni włościanie, będący celem zyskownych rachub tych chciwych karczmarzów, nabywaią po karczmach nałogu piiaństwa, i zaród wszelkiego złego czerpaią. Ta to iest, ani wątpić, pierwsza ich nędzy i grubey ciemnoty przyczyna.

Z drugiey strony, Żydzi zreformowani, przekształceni przez cywilizacyą, używaiąc wszystkich przywileiów naszych, wchodząc wszędzie, korzystaiąc ze wszystkiego, za pomocą swoich stosunków w społeczności zagarneliby pod siebie wszystkie maiątki, i zostawiliby ie dziedzicom swoim, nie przepominaiąc sposobów, iakiemi były nabyte. — Bydź może, iż wartość własności wieyskich niecoby się podniosła; lecz szkodowałby na tém wewnętrzny handel, nasz charakter narodowy, i cnoty nasze domowe. Otworzylibyśmy ich ambicyi obszernieysze pole, podsycylibyśmy bardziey ich obrotność i chciwość zysku.

Prawa nie zmieniaią w iedney minucie postaci narodu; trzeba pokoleń, żeby dosięgnąć celu, iakiby sobie moralność Rządu mogła założyć. Wychowanie z dzieciństwa rozwiia te uczucia, z których się cnoty rodzą. Dla czegoż Karaimowie, inna sekta Żydowska, nigdy nie ściągnęli na siebie wyrzutów? Dla czego Rząd Austryacki uważa ich w równi z Chrześcianami? Oto, że mieszkaiąc na Wołyniu i w Litwie, mieli przywileie, które ich odłączyły od Żydów, i że przez swe cnoty zieднali sobie szacunek i opiekę każdego Rządu.

Nie można przyrównać innych Żydów Europeyskich do Polskich. Między 30 blisko milionami Francuzów nie masz 20,000 Żydów,

między 29 milionami poddanych Austryackich nie masz 150,000 Żydów, gdy w Polsce między 2,793,000 mieszkańców iest 227,387 Żydów podług spisu przez przybliżenie, a zapewne iest ich więcey. — Porównanie Żydów z innemi mieszkańcami we Francyi nie mogło obruszyć narodu; bo rozsypani na obszerney przestrzeni tego kraiu, i w wielką ludność pomieszani, nie mogli mieć wpływu ani na charakter, ani na obyczaie narodu; zniknęli w massie, iak kropla wody w morzu. U nas przeciwnie, twcrzyliby osobne państwo, któreby mogło się stać środkowym punktem powszechnego ich skupienia się; gdyby się w tróynasób pomnożyli względnie Chrześcian, uyrzelibyśmy się zagrożonemi zamienieniem tey szlachetney i cnotliwey Polski w drugą Idumeę.

Po wystawieniu Żydów, iakiemi są, i okazaniu, czémby się stać mogli, zaledwie śmiem obiawić myśli moie względem sposobów przeistoczenia tylu Żydów w pożytecznych kraiowi mieszkańców. Nim do tey rzeczy przystąpię, słabość udolności moiey zniewala mię do proszenia czytelnika o pobłażanie. Jeśli się mylę, proszę mi przebaczyć przez wzgląd na chęć stania się użytecznym, co mi było iedyną pobudką wzięcia się do pióra w tey okoliczności.

W kraiach konstytucyynych wszyscy ludzie są równemi w obliczu prawa; taka iest zasada publiczney szczęśliwości. Szlachectwo iest tylko dziedziczną nagrodą; cnota ie nadaie, zbrodnia niszczy. Jest to cel, którego każdy dopiąć może, który służy każdemu uczciwemu człowiekowi za bodziec, i który wdzięczności narodowey dowodzi. U nas, ma Szlachta prerogatywy, ale niema ani przywileiów, ani osobno służących im praw; pyszni się tylko usługami uczynionemi oyczyźnie. Niektórzy stronnicy nowości, chcąc wszystko obalać przed przygotowaniem materyałów do nowey budowy, radzili porównać od razu Żydów z innemi klassami towarzystwa ludzkiego, a nawet ze szlachecką. Byłoby to wszystkie poniżyć, a żadney z nich nie podnieść. — Mniemam, iż należałoby Żydów, stosownie do ich osobistey zasługi, na trzy klassy podzielić; używaliby wszyscy tychże, co mieszkańcy Chrześciańscy przywilejów, i temiż samemi byliby rządzeni prawami.

W pierwszey klassie mieściliby się posiadaiący prawem własności fabryki, gospodarstwo, młyny lub grunta, tudzież bankierowie i kupcy ryczałtowi. — W drugiey pomieścićby wypadało kupców szczegółowych, fabrykantów, rzemieślników, i wyrobników rolniczych. — W trzeciey nareście, nie maiących ani własności, ani żadnego sposobu zarabiania na życie. — Nie należałoby zmuszać ich do odmiany ubioru, bo ta odmiana wyniknęłaby sama z ich cywilizacyi; mogłaby tylko zwracać na się uwagę Rządu.

Ale, żeby dóyść do zamierzonego celu, daley zasięgnąć potrzeba; mniemam więc, iż dobrzeby było przyiąć urządzenie tyczące się Żydów, w którém następuiące artykuły mogłyby mieć mieysce, byle ie zdolnieysze pióro od moiego ułożyło.

Przepisy Powszechne.

Aby Żydzi, dotąd cierpiani, stali się obywatelami, — Aby nikt nie miał prawa mieszania się do ich obrzędów religiynych.

Aby żaden Żyd nie mógł odmienić wiary swoiey przed doyściem do pełnoletności.

Aby prawo obowięzywało Żydów zarówno z Chrześcianami, i iednakowe było dla wszystkich.

Aby wszelkie spory między Żydami Trybunały kraiowe rozstrzygały, i one tylko względem nich wyrokowały.

Aby Żydzi mogli kupować prawem własności fabryki, młyny, stawy, a nawet grunta, byleby się uprawiać ie sami, albo przez

najemników, czy to żydów czy Chrześciian, podług ich woli, obowiązali.

Aby każdy Żyd posiadający 4000 zł: majątku mógł bydź obrany urzędnikiem w mieście swoiem, i miał głos reprezentacyyny w gminie swoiey.

Aby żaden Żyd nie trzymał karczem po wsiach, nie mógł pędzić i przedawać gorzałki.

Urodzenia, Małżeństwa i t. d.

Aby urodzenie się, śluby małżeńskie i zgon Żydów zapisywali, iak u Chrześciian, urzędnicy stanu cywilnego.

Aby żaden Żyd nie mógł wchodzić w związek małżeński przed 20tym rokiem życia, a Żydówka, przed 17tym skończonym.

Aby nie następowało małżeństwo bez zezwolenia obu stron, które powinny dowieść urzędnikowi cywilnemu, że się znały i bywały u siebie przynaymniey na sześć tygodni pierwey. (*)

Aby każdy żeniący się udowodnił swóy sposób do życia, czy w pieniądzach, czy robocie.

Aby prawo rozwodzenia było przy Starszych ich wyznania, a wyrok tych żeby był wciągany w protokół aktów cywilnych, i nie wolno było rozwiedzionym nowych ślubów małżeńskich zawierać, aż w półtora roku po ogłoszeniu rozwodu.

Kupcy, Rzemieślnicy i Rolnicy.

Aby każdy Żyd biorący się do rolnictwa był wolny od wszelkiego podatku przez pewną liczbę lat.

Aby Rząd puszczał grunta każdemu Żydowi chcącemu ie zadzierżawić, i żeby się z nim, iak z zagranicznym kolonistą, obchodzono.

(*) *Żydzi w Polsce wchodzą w stan małżeński nie znaiąc się nawet, i prawie w dziecinnym wieku.*

Aby dla budowania ich domów przepisany był plan, do którego się stosować powinni.

Aby ich wioski miały z pomiędzy nich Woytów.

Aby Rząd wyznaczył nagrody Żydom przykładaiącym się skutecznie do rolnictwa.

Aby każdy Żyd rzemieślnik zapisany był między rzemieślnikami Chrześciianami, toż samo i o kupcach; ażeby nigdy osobney kasty nie składali.

Edukacya.

Aby Rząd wziął edukacyą Żydów pod swą szczególnieyszą opiekę.

Aby język Hebrayski uważany był za język uczony, lecz żeby Polski tylko używany był we wszelkich ich interessach.

Aby do szkół pierwiastkowych, Liceów i Uniwersytetu mieli Żydzi wstęp, i żeby w żadnym przypadku nie czyniono różnicy między uczniami Żydowskiemi a Chrześciiańskiemi, i nigdy od tamtych nie wymagano obecności na religiynych obrzędach naszych.

Aby te tylko szkółki żydowskie były dozwolone, które z ich wiarą miałyby związek: ale żeby żaden Żyd nie uczęszczał do nich, ieśliby do naszych szkół publicznych nie chodził.

Aby Ministerstwo publicznego oświecenia kazało wydrukować w języku Polskim obok wykładu Hebrayskiego książki moralne i historyczne.

Aby żaden Żyd, któryby nie był w szkołach krajowych, nie mógł zostać urzędnikiem publicznym, nie mogł bydź do niczego wybranym, niemiał w gminie swoiey głosu reprezentacyynego, ani przystępu do szkoły żydowskiey, i żeby przez 20 lat po ogłoszeniu takowego urządzenia nie mógł kupić żadney własności, ani zostać Rabinem.

Aby corocznie składano listę uczniów żydowskich w szkołach naszych, z wyszczegól-

nieniem celuiących, dawano im nagrody, a nawet ich rodzicom, ieśliby to za potrzebne uznano.

Jurysdykcya Żydowska.

Aby wszelka jurysdykcya żydowska, ile się tycze prawa cywilnego, była zniesiona.

Aby dozwolić Żydom wybierania poiednawców w ich sporach, lecz żeby wyrok poiednawców wpisany był po polsku w akta Trybunałów.

Aby władza Rabinów rozciągała się iedynie do sprawowania obrządków wyznania Moyżeszowego.

Aby wybor Rabina nie następował bez zatwierdzenia władzy administracyyney mieyscowey.

Odmiana ubioru i ięzyka.

Aby we dwa lata po przyięciu takowey ustawy żaden Żyd, będący przy Rządzie, lub w iakimkolwiek z nim związku, nie mógł nosić dawnego ubioru swoiego; żeby kupców znaglić do porzucenia go w czterech, rzemieślników w sześciu, a rolników w dziesięciu latach. — Tenże sam obowiązek dla Żydówek.

Aby wszelka umowa, wexel, kwit i t. d. były nieważne, ieśliby nie były w ięzyku polskim napisane.

Prowadzeni Żydzi takowym sposobem od dzieciństwa, odmieniliby swóy charakter przez edukacyą, staliby się przez przykładanie się do dobra publicznego pożytecznemi, usunęliby zwolna przegrodę, przedzielaiącą ich od Chrześcian, i skończyliby na pozyskaniu sobie prawa do powszechnego szacunku.

II.

Wiadomość o Karaimach

Wyięta z dzieł Hrabiego Tadeusza Czackiego.

Wyraz *Kara* znaczy Pismo. Karaimowie trzymaią się dosłownie Pisma Sgo, a Talmut odrzucaią. Żydzi rządzeni od Rabinów zowią ich heretykami, i twierdzą, że trzymaią się zdań Saduceuszowskich. Tamci zaś utrzymuią, że prócz kalendarza, nic z Saduceuszami nie maią wspólnego, lubo, stosownie do wiary tychże, wierzą w nieśmiertelność duszy, i nie daią ciała Aniołom. — *Skaliger*, *Treyland* i *Wolfiusz* dzielą historyą Karaimów na trzy epoki. Pierwsza poczyna się na 106 lat przed erą Chrześciiańską; druga w r. 750 ery naszey; trzecia w wieku XV, gdy *Gedali Ben-Don Dawid* Żyd Lisboński przybył do *Stambulu* dla połączenia tey sekty z Rabińską, a nie mogąc tego dokazać, stanął na czele Karaimowskiey. — *Orobio* Żyd Niderlandski, o którym *Treyland* wzmiankuie, utrzymywał, iż Jezus Chrystus urodził się w ich sekcie. — Karaimowie tém się szczególniey różnią od innych Żydów, że odrzucaią podania, Talmut, i marzenia Rabinów. — Prawodawcą Karaimów iest *Ben Mozes.* — Święta odmiennie od Żydów rachuią. — Każde mięso dozwolone w Pismie S. iest podług nich czyste, byle zwierzę nie miało zaskórney choroby, ani było skaleczone. Nie pożywaią także samic płód noszących. — Karaimowie byli w Hiszpanii w wieku XII, ale ich stamtąd na żądanie innych Żydów wypędzono. — Historya nasza nie wspomina, kiedy w Polsce osiedli. — Naypierwey otrzymali przywileie od *Kazimierza Jagiellończyka* mieszkaiący w *Trokach*, mieszkaiący w *Łucku* od *Zygmunta I*, a mieszkaiący w *Haliczu* od *Stefana Batorego*. — *Witold* Xiążę Litewski w wieku XIII sprowadził do *Trok* 383 familiy z *Krymu*. — Mówią niekiedy między sobą po tatarsku, a zatém musieli przyyśdź do nas z *Krymu*. — Biblia ich iest biblią hebrayską, wydrukowaną dla Chrześcian. — Dowiedzioną iest rzeczą, iż przez cztery wieki żaden Karaim nie był sądzony kryminalnie.